

## JUDITH MAIER

ur. 1946; Wałbrzych



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, okres powojenny
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Izrael, okres powojenny, zapiski matki

### Powojenne zapiski matki

Chciałabym przeczytać coś, co mama bardzo krótko przed śmiercią pisała, a ja to znalazłam dopiero po [jej] śmierci. Pismo było troszeczkę nieczytelne, bo mama już była wtedy bardzo, bardzo chora. „W «Kurierze Nowym» był artykuł, żeby ratować wspomnienia. Jak nie ratować wspomnień? Czy można zapomnieć dom rodzinny, miasto, w którym człowiek się urodził i żył, aż do likwidacji Żydów, naszych najdroższych? Jak można zapomnieć to, co się przeżyło? Przed wojną klub sportowy, chór, klub kultury na Grodzkiej, związek zawodowy, to wszystko było związane jedno z drugim i człowiek był zżyty jeden z drugim. Chociaż mówią, że w Izraelu ludziom tym lepiej się powodzi niż przed II wojną [światową], ale brak najbliższych. Człowiekowi, [który] przeżył okupację, nic nie [jest] miłe”.

[Jest taka piosenka]: „Nowy Jork, Paryż, Berlin i Wiedeń są wszystkie ładne, ale najładniejszy jest Lublin. Miasto ładniutkie, fajne miasto, gdzie mówią, że Krakowskie, Lubartowska i Grodzka ulice są świetne, żywe, ładne i w dzień, i w noc”. Mama pisze tutaj, że jeszcze jest jedna strofka, ale nie pamięta jej. Pisze [też], że należała do grupy sportowej, nazywała się Jutrznia. „I była też grupa starszych kobiet, do nich należała Bela Szapiro, członkini Bundu”. Nawet przed samą śmiercią mama też wspominała swoje miasto.

Data i miejsce nagrania	2006-12-10, Petach Tikwa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Edyta Sacharczuk
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"